

Sygn. akt VI U 2/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: S. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 4 listopada 2014 r., numer (...)

w sprawie: S. K.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem osoby zainteresowanej A. H.

o podleganie ubezpieczeniu

oddala odwołanie.

***Na oryginalnie właściwy podpis.***

Sygn. akt VI U 2/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 listopada 2014r. oznaczonej nr (...). Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że A. H. jako pracownik u płatnika składek S. K. nie podlega od 1 czerwca 2014r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Decyzję wydano w oparciu o art. 83 ust 1 pkt. 1, art. 38 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 36 ust. 4 i 11 a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy z powołaniem się na wyżej wspomnianą regulację prawną wskazał, że A. H. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę zawartej z S. K. od dnia 1 czerwca 2014r. W okresie od dnia 4 lipca 2014r. do dnia 5 sierpnia 2014r. A. H. pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy, a począwszy od dnia 6 sierpnia 2014r. do dnia 30 września 2014r. – zasiłek chorobowy. W wyniku wszczętego postępowania kontrolnego w przedmiocie zasadności zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek na to ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia u S. K. organ rentowy stwierdził, że umowa pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek została zawarta dla pozorów, bo jej celem nie było świadczenie przez A. H. pracy w ramach pracowniczego stosunku pracy, a jedynie umożliwienie jej skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Do wniosku takiego organ rentowy skłoniły następujące przesłanki: krótkotrwałość zatrudnienia odwołującej przed

dniem powstania niezdolności do pracy, wysokość ustalonego wynagrodzenia w kontekście wysokości wynagrodzeń pracowników budowlanych zatrudnianych przez płatnika (wyższa o kilkaset złotych) okoliczność, że stanowisko, na które zatrudniono ubezpieczoną zostało nowo utworzone dopiero w czerwcu 2014r., ale nie zatrudniono na nim nikogo nowego po przejściu przez ubezpieczoną na zasiłek chorobowy, co świadczy, zdaniem organu, że było to fikcyjne stanowisko, brak ekonomicznej potrzeby po stronie pracodawcy zatrudnienia pracownika biurowego, okoliczność, że ubezpieczona jest spokrewniona z płatnikiem, okoliczność, że z czasu, gdy jak twierdzi odwołujący się płatnik- wykonywała pracę na jego rzecz nie zachowały się żadne materialne jej dowody, chociażby w postaci kopii jakichś dokumentów, sygnowanych nazwiskiem ubezpieczonej. Wszystko to świadczy zdaniem organu, że wyłącznym zamiarem obu stron stosunku pracy było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a pracodawca nie liczył na wykonywanie pracy przez pracownika.

Od decyzji tej odwołanie złożył płatnik wnosząc o jej uchylenie oraz ustalanie, że A. H. od 1 czerwca 2014r. i nadal podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u niego jako pracodawcy. W uzasadnieniu odwołania płatnik wskazał, że ubezpieczona faktycznie wykonywała u niego w spornym okresie pracę polegającą na obsłudze i prowadzeniu biura, a na jej miejsce nie zatrudnił nikogo, gdy z nie wiedział, jak długo potrwa jej choroba. Na potwierdzenie powyższych okoliczności płatnik wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wskazanych w odwołaniu świadków.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowisko zawarte w uzasadnieniu decyzji.

Na rozprawie w dniu 19 maja 2015r. pełnomocnik płatnika sprecyzował żądanie wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalanie, że A. H. od 1 czerwca 2014r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u S. K.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

A. H. ma(...). W czerwcu 2012r. ukończyła (...) Szkołę Zawodową w B. w zawodzie fryzjerki.

Dowód: Kopia Świadectwa- k. 31 akt ZUS

Po ukończeniu szkoły zawodowej A. H. podejmowała prace sezonowe w szklarniach w H. jako pracownik fizyczny. Pracowała tam w okresach: 14.06.2012r.- do 19.10.2012r., 7.01.2013r. do 21.02.2013r., 25.03.2013r. do 26.07.2013r. Po powrocie do kraju jesienią 2012r. przez krótki okres pracowała w B. jako cukiernik. Na przełomie 2013/2014 wyjechała do H. i pracowała przy produkcji tortów. Następnie od 22.04.2014r. do 16.05.2014r. ponownie pracowała jako pracownik szklarni w H.

Dowody: świadectwo pracy (k. A2 akt odosobowych A. H., zeznania A. H. – k. 29 oraz 56-57, dokument (...) w kopercie na k. 27 akt.

S. K. jest kuzynem A. H..

Bezsporne.

S. K. prowadził działalność gospodarczą w przedmiocie usług ogólnobudowlanych od roku 2008r. Miał zawsze od 2 do 4 stałych pracowników budowlanych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Pracami administracyjnymi zajmowała się do momentu zajścia w ciążę w 2009 r. żona płatnika. Ze względu na nieduże obroty firmy płatnik sam zajmował się prowadzeniem dokumentacji firmy i kontaktami ze stosownymi organami. W roku 2014r. płatnik zatrudnił 2 pracowników budowlanych na umowę o pracę za najniższym wynagrodzeniem. Zlecenia, które otrzymywała firma powoda, realizowane były głównie przy pomocy podwykonawców, natomiast pracownicy odwołującego zajmowali się mniejszymi robotami związanymi z tymi zleceniami. W 2014r. S. K. zanotował stratę, natomiast w 2013r. miał minimalny zysk. Na wiosnę 2014r. uczestniczył w przetargach na roboty budowlane. W maju 2014 r. wygrał przetarg na dużą inwestycję wartą około 500.000 zł dla (...) Zarządu (...) w B., którą rozpoczął od

czerwca 2014r. Wedle twierdzenia płatnika postanowił zatrudnić pracownika biurowego już w kwietniu 2014r., jeszcze zanim rozstrzygnęły się przetargi, z uwagi na obawę, że jeśli wygra przetarg, to może nie mieć czasu zajmować się sprawami biurowymi. Płatnik zaproponował tą pracę swojej kuzynce, uważając, że jest w stanie powierzone czynności wykonać właściwie.

Dowód: przesłuchanie odwołującego- k. 55-56.

A. H. w dniu 1 czerwca 2014r. zawarła z S. K. umowę o pracę na czas określony do dnia 31 maja 2018r., z wynagrodzeniem 2.100 zł. W dniu 30 maja 2014. A. H. uzyskała zaświadczenie lekarskie od lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku biurowym. W dniu 3-4 czerwca 2016r. zainteresowana odbyła szkolenie BHP. Z dokumentu zakresu obowiązków i czynności pracownika wynika, że do obowiązków zainteresowanej miało należeć: wysyłka, segregacja i rejestracja korespondencji, archiwizacja dokumentów firmowych, obsługa telefoniczna klientów i interesantów, prowadzenie kalendarza biura, przygotowywanie ofert przetargowych, redagowanie i edytowanie tekstów, obsługa poczty elektronicznej, zapewnienie odpowiedniej do potrzeb firmy ilości materiałów biurowych. Umowa ta została rozwiązana z dniem 31 stycznia 2015r. z uwagi na likwidację zakładu pracy.

Dowody – umowa o pracę, zaświadczenie lekarskie, Karta szkolenia wstępnego BHP, zakres obowiązków i czynności pracownika, wypowiedzenie umowy o pracę - akta osobowe zainteresowanej.

Zainteresowana przez niewiele ponad miesięczny okres zatrudnienia nie wykonywała większości czynności sformułowanych w zakresie jej obowiązków. Nie przygotowała żadnej dokumentacji przetargowej, nie archiwizowała dokumentów, nie przygotowywała żadnej korespondencji do podpisu przez pracodawcę, ani jej nie wysyłała, nie poszukiwała ofert na przetargi. Jedyne czynności, jakie jak twierdzi zainteresowana, wykonywała na rzecz swojego pracodawcy, było to odbieranie korespondencji ze skrzynki pocztowej, przeglądanie w Internecie ewentualnych ofert dla firmy odwołującego, odbieranie maili, a właściwe jedynie sprawdzenie, czy jakiś mail przyszedł na skrzynkę firmową, zakupy materiałów biurowych w tym np. tuszu do kopiarki. Do siedziby biura nie przyjeżdżali klienci czy kontrahenci odwołującego, umawiali się oni z nim telefonicznie na spotkania, które miały miejsce poza siedzibą biura. S. K. codziennie pojawiał się w biurze na jakiś czas. Siedzibę biura odwiedzali pracownicy, którzy zgłaszali się po wydanie elektronicznego lub je oddawali po pracy.

Dowód: zeznania A. H. – k. 29 oraz 56-57

Biuro firmy płatnika znajdowało się przy ul. (...) w K. w budynku należącym do ojca odwołującego, który dzierżawił synowi biuro. Ojciec S. K. również prowadzi własną działalność gospodarczą, a jej siedziba znajduje się również pod adresem ul. (...). W tym miejscu biuro od ojca płatnika wynajmuje też na własną działalność T. K.. Wszystkie trzy firmy korzystają z jednej kserokopiarki.

Dowód- zeznania świadka J. K. oraz T. K.- zapis Av na płycie CD k. 55-57

Ostatnią miesięczkę zainteresowana miała w dniu 14.04.2015r. Pracę w H. zakończyła w dniu 16.05.2014r. O fakcie, że jest w ciąży dowiedziała się także wtedy, to jest połowie maja 2014r. W dniu 29 maja 2014r. zainteresowana wykonała badanie w kierunku przeciwciał T. I. oraz IgG. W dniu 18 czerwca 2014r. zainteresowana odbyła wizytę w (...) Szpitalu (...) w B. w celu obserwacji w kierunku podejrzenia toksoplazmozy. W dniu 3 lipca 2014r. zainteresowana trafiła do szpitala z powodu krwawienia. Od dnia 4 lipca 2015r. zainteresowana stała się niezdolna do pracy. Obowiązki ubezpieczonej przejął odwołujący., w ich wykonywaniu pomagała mu żona. W tym czasie realizował inwestycję na rzecz (...) Zarządu (...), było to zlecenie pochłaniające dużo czasu płatnika, jednak nie zlecił nikomu pomocy w zakresie prac administracyjnych.

Dowody: dokumentacja medyczna w kopercie na k. 27 akt, dowód z zeznań odwołującego – k. 56, dowód z zeznań zainteresowanej- k. 29.

Odwołujący ostatecznie zamknął działalność gospodarczą z dniem 31 stycznia 2015r. z uwagi na nieopłacalność i nierentowność.

Dowód- zeznania świadka J. K., zapis Av na płycie CD k. 55-57, zeznania odwołującego – k. 56

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, w tym dokumentacji pracowniczej i medycznej A. H., której prawdziwości strony nie kwestionowały, a co do wiarygodności której Sąd również nie ma wątpliwości. Stan faktyczny ustalono również na podstawie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do odwołującego i zainteresowanej oraz na podstawie zeznań świadków. Świadczenie nie potrafili w sposób jasny, zdecydowany i klarowny określić, czy ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2014 r. Opierali swą wiedzę w tym zakresie jedynie na domysłach. Świadek T. K. posiadał jedynie szczątkową wiedzę w tym zakresie z racji tego, że prowadził odrębną firmę i nie mógł stale przebywać w biurze odwołującego, podobnie zresztą jak świadek J. K.. Ten ostatni ponadto jest wujem zainteresowanej i ojcem odwołującego, co powoduje, że zainteresowany jest wynikiem postępowania i sąd do jego obserwacji musiał podejść krytycznie. Zeznania świadków sąd uznał za przydatne jedynie w takim zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił, że obok siedziby firmy ubezpieczonego miały swoje siedziby jeszcze dwa inne biura, które korzystały z tych samych urządzeń biurowych (kserokopiarka).

Sąd w ograniczonym zakresie dał wiarę zeznaniom A. H. oraz zainteresowanego S. K. albowiem treść ich zeznań w znacznym stopniu nie korelowała z treścią dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania S. K. sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim na ich podstawie ustalił okoliczności związane z założeniem i prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, kondycją finansową jego firmy w roku 2014r oraz zakresem prac administracyjnych koniecznych do wykonania w jego firmie. Nie dał jednak wiary Sąd tym zeznaniom w przedmiocie istnienia na wiosnę 2014r. realnej gospodarczej potrzeby zatrudnienia w firmie płatnika pracownika administracyjnego. Doświadczenie życiowe nie pozwala na uznanie, że stworzenie nowego stanowiska pracy na pełen etat, na którym zakres czynności sprowadza się jedynie do odbierania telefonów, sprawdzania zawartości skrzynki pocztowej i mailowej oraz dokonywaniu sporadycznych zakupów materiałów biurowych jest racjonalne i uzasadnione w sytuacji, gdy firma pracodawcy przeżywa kryzys finansowy i nie przynosi zysków. Niewiarygodne jest w kontekście kondycji finansowej przedsiębiorstwa odwołującego twierdzenie, że w sytuacji, kiedy płatnik nie ma jeszcze pewności, że otrzyma większe zlecenie postanawia „na wypadek” gdyby jednak zlecenie otrzymał zatrudnić wcześniej pracownika, który wówczas, gdy zlecenie jednak wpłynie, z uwagi na obciążenie płatnika obowiązkami związanymi z jego realizacją, przejmie obowiązki pracodawcy związane z kwestiami administracyjnymi. W takiej bowiem sytuacji racjonalny przedsiębiorca najpierw upewniłby się, że przetarg wygra i otrzyma zlecenie. Podkreślić należy, że w sytuacji braku płynności finansowej przedsiębiorca raczej szuka oszczędności, niż dodatkowych wydatków. Wskazać wreszcie należy na nieracjonalność i niewiarygodność twierdzenia o uzasadnionej potrzebie zatrudnienia na pełen etat osoby, której zakres obowiązków był znikomy. Wszystkie bowiem czynności, wykonywanie których przyznała ubezpieczona, były to czynności, które nawet zapracowany płatnik mógł wykonywać i zapewne wykonywał sam – wyjmowanie listów ze skrzynki, dokonywanie zakupów, czy odbieranie meili lub przeglądanie Internetu w poszukiwaniu zleceń. Wskazać jednak należy, że sąd nie dał wiary zainteresowanej w zakresie, w jakim zeznała, że czynności te faktycznie wykonywała. Zeznania te nie znajdują bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym, potwierdzają je jedynie zeznania S. i J. K., którzy są odpowiednio kuzynem i mężem ciotki zainteresowanej i w związku z łączącymi te osoby z A. H. więzami rodzinnymi, a zatem istnieniem interesu po ich stronie w korzystnym rozstrzygnięciu postępowania, nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne. Wprawdzie nie spokrewniony z zainteresowaną świadek K. zeznał, że widywał zainteresowaną w biurze odwołującego, jednak stwierdzenie takie nie może stanowić dowodu na okoliczności, że zainteresowana faktycznie świadczyła pracę w ramach stosunku pracy łączącego go z płatnikiem. Sąd nie dał też w tym zakresie wiary samej zainteresowanej, której zeznania były nieprecyzyjne, w przeważającej części ogólnikowe, i które zmieniała w toku procesu, dwukrotnie przesłuchiwana. Sąd

oceniając te zeznania uznał je za przydatne jedynie w zakresie tego, jakich czynności ze sformułowanego na piśmie zakresu swych obowiązków zainteresowana na pewno faktycznie nie wykonywała

Przenosząc ustalony w sprawie stan faktyczny na grunt przepisów prawa stwierdzić należało, że odwołanie S. K. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami.

Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle przepisu art. 36 ust. 4 i 11 przytoczonej ustawy, zgłoszenia do ubezpieczeń dokonuje płatnik w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń.

W ocenie Sądu A. H. nie spełniła wszystkich przesłanek rzeczywistego (prawdziwego) nawiązania stosunku pracy od dnia 1 czerwca 2014 r. wynikających z treści art. 22 § 1 kodeksu pracy. W myśl przywołanego przepisu, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zainteresowana nie wykazała w sposób dostateczny, iż podjęła się rzeczywiście zatrudnienia. Brak jest jakichkolwiek materialnych dowodów świadczenia pracy przez odwołującą, chociażby jakichś podpisanych przez nią faktur na zakupy artykułów biurowych, czy wysłanych maili.

Z treści zgromadzonego materiału wynika nadto, iż nawet, jeżeli ubezpieczona bywała w biurze odwołującego - to na pewno nie była obecna tam codziennie po 8 godzin dziennie, do czego zobowiązana była zgodnie z treścią zawartej umowy o pracę. Obecność A. H. w biurze S. K. od 1 czerwca 2014 r. nie musiała być związana ze świadczeniem pracy przez zainteresowaną, zainteresowana była bowiem spokrewniona z odwołującym i jego ojcem i mogła ich odwiedzać w siedzibie ich firmy towarzysko, co w okresie od 1 czerwca 2014r. było tym bardziej uzasadnione, że zawarła formalnie umowę o pracę i w jej oraz płatnika interesie było stwarzanie pozorów wykonywania zatrudnienia.

Mając na względzie dokonane ustalenia faktyczne oraz zgromadzony materiał dowodowy, Sąd uznał, iż, w przedmiotowej sprawie w wyniku podpisania umowy o pracę w dniu 1 czerwca 2014 r. nie doszło faktycznie do nawiązania stosunku pracy między zainteresowaną a odwołującym. Należy stwierdzić, iż w toku postępowania dowodowego strona odwołująca nie wykazała w sposób dostateczny, iż w niniejszej sprawie rzeczywiście realizowano postanowienia umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2014 r. Sąd nie neguje okoliczności podjętych w celu zatrudnienia ubezpieczonej, tj. przebycia przez nią wstępnego badania lekarskiego oraz szkolenia bhp. Natomiast kategorycznie stwierdzić należy, że nie są to okoliczności pozwalające uznać, iż doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia. Wątpliwości budzi okoliczność kondycji finansowej płatnika, która nie pozwalała na zatrudnienie dodatkowego pracownika, a także okoliczność, że nie było racjonalnej gospodarczej potrzeby zatrudnienia pracownika administracyjnego w tym okresie. Do chwili zawarcia z A. H. umowy o pracę S. K. sam wykonywał wszystkie czynności związane z obsługą administracyjno- biurową swojej działalności, co więcej- kiedy zainteresowana stała się niezdolna do pracy, obowiązki administracyjne znowu przejął on sam, mimo, że był wówczas w trakcie realizacji dużego, pochłaniającego mnóstwo czasu zlecenia. Jeżeli zatrudnienie pracownika na tym stanowisku, było uzasadnione dla prawidłowego funkcjonowania firmy, to racjonalnym byłoby w sytuacji tak długiej absencji zainteresowanej zatrudnienie kogoś innego na jej miejsce. Tymczasem S. K. żadnych tego rodzaju kroków nie podjął, co stanowi dodatkowo argument na potwierdzenie tezy, że omawiany stosunek pracy był fikcyjny i został utworzony jedynie na potrzeby ubezpieczenia społecznego A. H..

Wreszcie kompletnie nie zasadne wydaje się zatrudnienie na stanowisku administracyjnym osoby, która nie ma żadnego doświadczenia w pracy biurowej, nie ma nawet średniego wykształcenia, jest niesamodzielna w wykonywaniu powierzonych zadań. Postępowanie dowodowe wykazało, że zainteresowana nie wykonywała żadnych czynności

administracyjnych, do których zobowiązywał ją zakres czynności, oraz to, że okoliczność jej formalnego zatrudnienia przez płatnika nie zredukowała ilości jego obowiązków w tym przedmiocie.

Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze to, iż każdy przedsiębiorca dąży do maksymalnego zminimalizowania kosztów prowadzonej działalności gospodarczej poddał również w wątpliwość wysokość zaproponowanego zainteresowanej wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 2.100 zł. Po pierwsze wskazać należy, że w roku 2014r. S. K. zanotował- jak sam zeznał- stratę. Nadto, z materiału dowodowego wynika, że pozostali pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę w firmie odwołującego otrzymywali pensje w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a byli to pracownicy budowlani, a zatem wykonywali cięższą niż zainteresowana pracę. Wynagrodzenie zaproponowane odwołującej odbiega zatem w znacznym stopniu od wynagrodzenia innych pracowników. Nasuwa się nieodparcie wnioski, że wysokość ta została ustalona na potrzeby ustalenia wysokości zasiłków chorobowego i macierzyńskiego i nie jest związana z zakresem świadczonej pracy. Podkreślić należy, że w chwili zawierania umowy strony wiedziały, że zainteresowana jest w ciąży – w tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego, że o fakcie ciąży kuzynki nie widział, zatrudniając ją.

Oczywiście nie jest niezgodne z prawem poszukiwanie pracy w okresie ciąży ani też zawieranie w tym stanie umowy o pracę. Wskazać jednak należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że choć wprawdzie dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa, jednak nie wyklucza to w szczególnych przypadkach uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2013 r., sygn. akt III AUa 1553/12). Zwrócić należy również w tym miejscu uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r. wydany w sprawie II UK 252/07, w którym wskazano, że kobieta w ciąży posiada prawo do poszukiwania i podejmowania zatrudnienia, pod warunkiem, że stanowisko pracy, o które się ubiega, nie jest przeciwwskazane dla kobiet w ciąży. Jednakże z prawa do podjęcia zatrudnienia nie wynika jeszcze obowiązek nawiązania stosunku pracy z taką kobietą, niezależnie od rzeczywistych potrzeb danego pracodawcy, tylko z tej przyczyny, że dana osoba poszukuje źródła utrzymania.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III AUa 929/13, stwierdził, iż przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 u.s.u.s. stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, czyli - stosownie do art. 22 k.p. - osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko umowę o pracę "formalnie zawarły". Tak więc zawarcie umowy o pracę, bez zamiaru jej świadczenia w ramach stosunku pracy, w celu uzyskania ubezpieczenia społecznego (prawa do urlopów związanych z chorobą lub macierzyństwem), nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron (uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego), gdyż warunkiem uzyskania tego prawa jest istnienie i rzeczywiste wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy. Sąd ten podnosi także w przytoczonym judykacie, że zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Z kolei w wyroku z dnia 27 września 2000r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sam fakt stworzenia stanowiska pracownika biurowego na kilka miesięcy przed urodzeniem dziecka dla jednej i to niewielkiej firmy należałoby określić jako działanie mające na celu wyłącznie pomoc w uzyskaniu przez ubezpieczoną z udziałem członków rodziny świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UKN 744/99). W orzecznictwie wskazuje się, że poprawność formalnej strony zatrudnienia w postaci spisania umowy o pracę, sporządzenie listy płac, listy obecności itp., nie przesądza jeszcze o tym, że zawarta umowa o pracę była umową ważną, albowiem fakt, że pracownik i pracodawca, od strony formalnej dopełnili wszystkich koniecznych czynności związanych z zawartą umową o pracę nie oznacza wcale, że umowa taka nie może być uznana za zawartą w celu obejścia ustawy lub dla pozorów. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008r., sygn., II UK 252/07).

W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do fikcyjnego stworzenia miejsca pracy, nie mającego na celu faktycznego jej świadczenia, a jedynie pozorowanie stosunku zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, że rzeczywistym celem i zamiarem A. H. i jej kuzyna S. K. - stron zawartej umowy-nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, a jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Odwołujący zatrudnił pracownika na stanowisko, które było zbędne dla prowadzonej przez niego działalności, strony zdawały sobie sprawę z tego, że wnioskodawczyni jest w ciąży, a nadto, nie przedstawiły żadnych przekonujących efektów pracy zainteresowanej. Przemawia to za przyjęciem tezy, że rzeczywistą wolą stron umowy nie była faktyczna realizacja stosunku pracy, a jedynie uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uzależnionych od zawarcia umowy o pracę.

Sąd podnosi, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostaje okoliczność, iż strony łączyło bliskie pokrewieństwo. Oczywiście z samego faktu pokrewieństwa pomiędzy stronami umowy o pracę nie może wynikać, iż została zawarta dla pozorów. Natomiast w tego typu sprawach nader często zdarza się, iż intencją osób zawierających umowę o pracę jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego niezwykle istotne jest, by Sąd rozpatrując sprawy tego rodzaju z tym większą uwagą badał wszelkie okoliczności faktyczne w sprawie. Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt II UK 41/03, w którym Sąd ten podnosi, iż stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, że brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W pełni podzielając poglądy wyrażone w zacytowanych wyżej orzeczeniach, a także biorąc pod uwagę ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie nie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy S. K. a A. H.. W konsekwencji nie zostały spełnione przesłanki objęcia zainteresowanej ustawowym ubezpieczeniem społecznym, wynikające z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdza, że odwołanie S. K. nie zasługiwało na uwzględnienia, co na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. skutkowało jego oddaleniem

SSO Ewa Milczarek